



Pseudowłaściciel niemal zagłodził na śmierć trzymiesięczne szczenię i jego matkę [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2018.02.09



Kolejną dramatyczną interwencję przeprowadzili inspektorzy ławskiego OTOZ Animals. 8 lutego, w gminie Zalewo, odebrali właścicielowi skrajnie wychudzoną, głodzoną suczkę, którą nazwali Funia. Wraz z nią pod opiekę inspektoratu trafiło jej trzymiesięczne szczenię. Pącuś, bo tak nazwano go ze względu na przypadający wczoraj tłusty czwartek, niestety jest w ciężkim stanie. Inspektorat organizuje zbiórkę środków na pomoc weterynaryjną i specjalistyczną karmę. Liczy na pomoc ludzi, którym los tak okrutnie doświadczonych zwierząt nie jest obojętny.

Interweniujący w malutkiej wsi w gminie Zalewo inspektorzy mocno przeżyli sytuację, którą tam zastali. Jak mówią, byłoby to urocze miejsce, gdyby nie okrucieństwo, jakiego doświadczwały tam czworonogi.

- To, co tam zastaliśmy, wywołuje jedynie płacz i gniew, a każdy zadaje sobie tylko jedno pytanie: jak tak można?!. Nasze oczy widziały już wiele, ale widok tej suczki i jej dziecka był wstrząsający i nie do opisanania! - relacjonują.

Psy były skrajnie wychudzone, bez dostępu do wody i jedzenia, pozostawione na mrozie.

- Właściciel, a właściwie pseudowłaściciel, umyślnie i z premedytacją doprowadził psy do takiego stanu! Musiał widzieć ich cierpienie - nie mają wątpliwości inspektorzy i pytają: - Gdzie się podziała empatia?! Dlaczego obcy ludzie reagują i widzą krzywdę zwierzęcia, a właściciel dopuszcza się takiego bestialstwa i nie uważa, że to, co robi, jest potworne i niewybaczalne?

Podczas interwencji psy zostały odebrane, zabrano je do przychodni weterynaryjnej. Pomoc przyszła w ostatniej chwili.

- Szczeniak jest w stanie ciężkim! Jego jamę brzuszną wypełnia wielki żołądek po brzegi wypchany najprawdopodobniej paszą, trocinami i igliwem z drzew! Jadł to, co znalazł, byleby tylko zapchać pusty żołądek! Takie jedzenie to dla zwierząt mięsożernych tragedia... Mała jest pod stałą opieką lekarzy weterynarii i walczy o życie. Jej mama, mimo okropnego wychudzenia (waży 12 kg!) i wycieńczenia organizmu, jest silniejsza i dochodzi do zdrowia pod naszą opieką - informują inspektorzy i apelują do wszystkich ludzi, którym los takich zwierząt nie jest obojętny, o wsparcie zbiórki na ich leczenie. Funia i Pączuś potrzebują stałej opieki weterynaryjnej i specjalistycznej karmy.

Każdy, kto chciałby pomóc, może dokonać wpłaty z dopiskiem "uratowane" na konto PKO BP PL: 09 1020 1853 0000 9002 0216 8136.

Inspektorzy złożyli na policję zawiadomienie o tym, iż właściciel ze szczególnym okrucieństwem znęcał się nad zwierzętami. Sprawa jest w toku.

Fot. Inspektorat OTOZ Animals w Iławie.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53711-pseudowlasciciel-niemal-zaglodzil-na-smierc-trzymiesieczne-szczenie-i-jego-matke-zdjecia>